

# Stop wycince cennych drzewostanów na cmentarzu w Jedliczu

Kilka organizacji kulturalnych i ekologicznych wspólnie z mieszkańcami Jedlicza (woj. podkarpackie) domaga się zachowania krajobrazu kulturowo-przyrodniczego cmentarza w tym mieście.

**Kilka organizacji kulturalnych i ekologicznych wspólnie z mieszkańcami Jedlicza (woj. podkarpackie) domaga się zachowania krajobrazu kulturowo-przyrodniczego cmentarza w tym mieście. Wycinane są cenne drzewostany, które od dziesięcioleci stanowiły o wyjątkowym pięknie i bogactwie krajobrazu. Wskutek decyzji burmistrza miasta Jedlicze w planie jest wycinka kolejnych kilkudziesięciu cennych drzew.**

Na Podkarpaciu można wymienić wiele takich miejscowości, w których cmentarze zostały zdewastowane: Boguchwała, Niewodna, Odrzykoń, Tarnowiec, Łubno – tam wycięto, uświęcone tradycją rodzime gatunki drzew, głównie brzozy, lipy, jesiony i dęby. Ten los staje się również udziałem jednego z najpiękniejszych cmentarzy Podkarpacia – w Jedliczu.

Na cmentarzu w Jedliczu już w latach 2003-2005 wycięto kilkadziesiąt, najczęściej będących w dobrej formie, drzew w imię źle rozumianego zapewnienia bezpieczeństwa ludziom i dobrom materialnym zgromadzonym na cmentarzu. **W roku 2003 wycięte zostały piękne lipy** o średnicy pnia ponad 1 metra, stare ale **zdrowe wiązy, kilka brzóz i piękny stary modrzew**, który miał ok. 50 lat, pień o średnicy ok. 1 m. i rósł na środku cmentarza nie zagrażając ani grobom ani ludziom. **W roku 2005 zostało wyciętych 14 brzóz.**

Spółeczny ruch na rzecz ochrony krajobrazu kulturowo-przyrodniczego cmentarza skupiający mieszkańców Jedlicza spowodował w r. 2005 tymczasowe zatrzymanie tego proceduru. Działaniom tym przewodził Ryszard Zagórski, a wspierało go, m.in. wystosowując apel do Starostwa Powiatowego w Krośnie, stowarzyszenie „Jodła” a także grupa mieszkańców Jedlicza.

Obecnie 10 grudnia 2007 r. **Starosta Powiatowy** na wniosek burmistrza Jedlicza, popieranego przez część mieszkańców miejscowości, wydał decyzję SR-6131/64/07 o wycięciu kolejnych 36 drzew, w większości niezwykle pięknych brzóz.

Domagamy się zachowania tych drzew. Mogą one bezpiecznie rosnąć na cmentarzu jeszcze ponad 30 lat. Wycięcie cennych drzew spowoduje zniszczenie skłaniającej do zadumy alei brzozowej, znikną również inne unikalne zakątki tego cmentarza. Zniknie piękny element jedlickiego pejzażu oraz niepowtarzalny klimat tego miejsca

mówi mieszkanka Jedlicza – Maria Jurczyszyn

To skandal. Decyzja o wycinaniu cennych drzewostanów na cmentarzu, podjęta dodatkowo wbrew woli społeczności lokalnej, świadczy o krótkowzroczności władz lokalnych i zupełnym braku wrażliwości na piękno. Działalność dewastacyjna burmistrza wpisuje się w niechlubną kartę działań niszczących przyrodne i miejskie drzewa, która w ostatnich kilku latach miała swoje apogeum w całym kraju. Dla przykładu zniknęły niezwykle cenne aleje na Warmii i Mazurach.

mówi Grzegorz Bożek ze Stowarzyszenia Pracownia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Cmentarz jestrównieź siedliskiem dla wielu chronionych prawem gatunków ptaków.

Gnieździ się tu około 40 gatunków. W dziuplach starszych drzew gniazda zakładają między innymi rzadkie i cenne ptaki, takie jak: puszczyk, dzięcioł syryjski, dzięciołek, muchołówka białoszyja, pleszka, a pod spękaną korą pełzacz ogrodowy i muchołówka szara. W koronach drzew lęgi odbywa: uszatka, pustułka, zaganiacz, wilga, kulczyk, grubodziób i szereg innych gatunków ptaków śpiewających

mówi ornitolog dr Marian Stój

Brzozy, które mają zostać wycięte są jeszcze w sile wieku i mogą spokojnie pożyć przynajmniej 20 lat. Rzeź drzew jaka się odbywa w Polsce, szczególnie prowadzona przez drogowców, a szczególnie księży proboszczów jest przerażająca. Ten obłęd zaczął się już dawno, mówiliśmy jeszcze o tym, kiedy studiowałem ochronę i konserwację zabytkowych założeń ogrodowych na SGGW u Prof. Longina Majdeckiego, w r. 1996. Pod pretekstem zagrożenia cmentarzy, kościołów albo czyszczenia rowów przydrożnych wycina się często stuletnie drzewa. Apeluję do obywateli, których to boli, pilnujcie swoich ukochanym miejsc, w razie jakichkolwiek wątpliwości reagujcie! W naszym kraju trzeba zmienić kulturę podejścia do drzew. Chronimy puszcze i lasy, tworzymy parki narodowe i krajobrazowe, a nie potrafimy chronić starych drzew, zarówno w wyżej wspomnianych parkach jak i w krajobrazie miejskim. Brzozy są tradycyjnym elementem krajobrazu cmentarnego Polski i nie pozwólmy tego zniszczyć

mówi dr Łukasz Łuczaj, botanik i ekolog

Wiele decyzji zezwalających na wycinkę drzew jest wydanych zbyt pochopnie przez wójtów, burmistrzów czy prezydentów miast, którzy zapominają, że są organami ochrony przyrody, a dbałość o przyrodę jest ich konstytucyjnym obowiązkiem. Przyznane im w ustawie o ochronie przyrody uznanie w zakresie wydawania decyzji na wycinkę drzew nie „jest uznaniem bezgranicznym, zobowiązując do poszukiwania rozwiązań korzystnych dla interesu publicznego jak i interesu wnioskodawcy” (por.: SKO w Olsztynie). W tym wypadku wójt nie uwzględnił, że interesem publicznym jest również zachowanie drzew w trosce o walory krajobrazowe, kulturowe i przyrodnicze zabytkowego cmentarza. A w tym wypadku te walory są najważniejsze.

mówi Krzysztof A. Worobiec, lider Stowarzyszenie na rzeczochrony krajobrazu kulturowego Mazur „Sadyba”, który od kilku lat prowadzi ogólnopolską kampanię na rzecz ratowania drzew przydrożnych i miejskich

Zdecydowanie popieram działania wielu mieszkańców Jedlicza mające na celu powstrzymanie kolejnej wycinki kilkudziesięciu drzew na jedlickim cmentarzu. Jeśli któreś drzewo zagraża bezpośrednio grobowcom lub nagrobkom, to można przecież je wyciąć, ale niedopuszczalne jest aby w kolejnych etapach doprowadzić do likwidacji kilkudziesięciu procent cennego drzewostanu. Zarówno ze względu na ich wartość przyrodniczą, jak też pod kątem walorów krajobrazowych i utrzymania integralnej części założenia cmentarnego. Drzewa należy poddawać konserwacji (tak jak np. - z wyjątkiem

topoli - na Starym Cmentarzu w Krośnie), a nie bezmyślnie je wycinać. Sprawą masowej wycinki drzew na cmentarzu w Jedliczu interesują się także inne środowiska, m.in. Podkarpackie Towarzystwo Historyczne i Komitet Ratowania Starego Cmentarza w Krośnie.

mówi Piotr Babinetz - poseł na Sejm RP

Domagamy się zachowania cennych drzewostanów na cmentarzu w Jedliczu. Apelujemy by, podobnie jak na starym cmentarzu w Krośnie - gdzie dzięki grupie pasjonatów, przy wsparciu władz miasta, uratowano kilkadziesiąt starych drzew, mimo że wiele z nich było w złym stanie - zachować dziedzictwo kulturowe cmentarza jedlickiego w pełnym wymiarze.

Protest mieszkańców Jedlicza, poparło kilka organizacji kulturalnych, społecznych i ekologicznych - Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Stowarzyszenie na rzecz ochrony krajobrazu kulturowego Mazur „Sadyba”, Stowarzyszenie „Olszówka” oraz Podkarpackie Towarzystwo Historyczne.

**Więcej informacji:**

Maria Jurczyszyn  
dotychczasowa wiceprezes Stowarzyszenia „Jodła”  
tel. 660 433 071; e-mail: jurczyszynma@poczta.onet.pl  
ul. Brzozowa 4, Jedlicze

Grzegorz Bożek, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot  
e-mail: [biuro@pracownia.org.pl](mailto:biuro@pracownia.org.pl)  
tel. 665 831 257